

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<i>SSO Danuta Poniatowska</i>
<b>Protokolant:</b>	<i>stażysta Sylwia Zarzecka Balcer</i>

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2017 r. w Suwałkach

sprawy **D. M. (1)**

przeciwko (...) **S.A. Oddział B.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

- zasądza od pozwanego (...) S.A. Oddział B. na rzecz powódki D. M. (1) kwotę 19.000 (dziewiętnaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;**
- zasądza od pozwanego (...) S.A. Oddział B. na rzecz powódki D. M. (1) kwotę 1.000 (jeden tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2014r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;**
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;**
- nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. Oddział B. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Suwałkach) kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem opłaty sądowej od której w części powódka była zwolniona;**
- odstępuje od obciążania powódki D. M. (1) brakującą opłatą sądową oraz poniesionymi przez Skarb Państwa wydatkami;**
- znosi wzajemnie między stronami pozostałe koszty procesu.**

**Sygn. akt III P 3/17**

## UZASADNIENIE

Powódka D. M. (1) wystąpiła do Sądu Okręgowego w Olsztynie I Wydziału Cywilnego z pozwem o zapłatę przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W., wnosząc o zasądzenie na jej rzecz kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 11 listopada 2013r. do dnia zapłaty, kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami od 11 listopada 2013r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie dnia 13 maja 2014r. pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. podniosło, iż co do zasady nie ponosi odpowiedzialności za roszczenia zgłoszone przez powódkę, zarówno w zakresie roszczenia o odszkodowanie z art. 446 § 3 kc, jak i zadośćuczynienie z art. 446 § 4 kc, albowiem roszczeń tych nie obejmuje odpowiedzialność umowna pozwanego.

W odpowiedzi na powyższe, strona powodowa wniosła o wezwanie do udziału w sprawie (...) S.A. z siedzibą w L. Oddział w B..

Postanowieniem z dnia 28 maja 2014r. (sygn. akt I C 34/14) Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny na podstawie art.194§1 kpc wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. z siedzibą w L. Oddział w B..

Wyrokiem częściowym z dnia 1 lipca 2014 r. (sygn. akt I C 34/14) Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny oddalił powództwo przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W., uznał się niewłaściwym w zakresie roszczenia skierowanego przeciwko (...) S.A. z siedzibą w L. i sprawę w tym zakresie przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach III Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Sprawa wpłynęła do tut. Sądu w dniu 18 listopada 2014r.

Jako podstawę roszczenia w uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż dnia 25 października 2011r. w S. gm. B. S. K. - pracownik (...), kierując dwuosobowym zespołem Pogotowia (...) S.A. Oddział B., nie dopełnił obowiązków wynikających z przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przez co naraził pracownika C. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w wyniku czego C. M. - mąż powódki doznał porażenia prądem 15 kV i poniósł śmierć.

Pozwany (...) S.A. złożył pisemną odpowiedź na pozew, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany (...) S.A. wskazał, iż roszczenie powódki zostało w całości zaspokojone na skutek wypłaty z tego tytułu świadczenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz Towarzystwo (...) S.A. w W.. Ubezpieczyciel przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł i zdaniem pozwanego jest ono w pełni adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy, jak również pozwoli na złagodzenie odczuwanych przez nią w wyniku śmierci bliskiej osoby cierpień. Odnośnie roszczenia o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 30.000 zł, pozwany wskazał, iż wypłacone przez ubezpieczyciela odszkodowanie w wysokości 20.000 zł również wyczerpuje w całości należne powódce świadczenie z tego tytułu. Podkreślił, iż powódka nie wykazała, aby obecnie osiągane dochody, w porównaniu z wcześniejszym budżetem jej rodziny, stały się proporcjonalnie mniejsze w związku ze śmiercią małżonka.

Z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd uznał, że kwota roszczenia wypłacona powódce była niewystarczająca, pozwany podniósł zarzut przyczynienia się C. M. do powstania szkody w dniu 25 października 2011r. W tym zakresie powołał się na protokół powypadkowy nr 07/2011, z którego jasno wynika, iż C. M. naruszył obowiązki pracownicze poprzez nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów bezpieczeństwa pracy, z którymi był zapoznany i do których przestrzegania był zobowiązany. Zdaniem pozwanego przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności w przedmiotowej sprawie, a przede wszystkim w świetle przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, wypłaconą dotychczas na rzecz powódki kwotę zadośćuczynienia i odszkodowania należy uznać za wystarczającą i w pełni adekwatną do rozmiaru doznanej szkody, zarówno w aspekcie materialnym, jak i niematerialnym.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2016r. w sprawie III P 7/14 Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w L. na rzecz powódki D. M. (1) kwotę 49.000 zł. tytułem zadośćuczynienia i kwotę 21.000 zł. tytułem odszkodowania, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. z siedzibą w L., Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 22 marca 2017r. w sprawie III A Pa 1/17 uchylił zaskarżony wyrok w części zasądzonej roszczenie i rozstrzygającej o kosztach procesu i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach. Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy właściwie ustalić kto jest pracodawcą, a tym

samym pozwanym w niniejszej sprawie, ponadto wskazać podstawę cywilnoprawnej odpowiedzialności pozwanego, ustalić czy i w jakim stopniu do wypadku przyczynił się C. M. oraz przy rozstrzygnięciu uwzględnić inne świadczenia pobrane przez powódkę i córki zmarłego w związku z tragiczną śmiercią C. M..

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 25 października 2011r. pracownicy (...) S.A. Oddział B. M. (monter pogotowia energetycznego) i S. K. (kierujący zespołem pogotowia energetycznego), pracując w dwuosobowym zespole, udali się do miejscowości S., gdzie zgodnie z poleceniem kierownika - A. P. - mieli asekurować usuwanie gałęzi zagrażających linii energetycznej. Po dotarciu na miejsce pracy okazało się, że miejscowy gospodarz K. Ż. zamierza wyciąć rosnące nieopodal linii energetycznej topole i koniecznym okazało się zdjęcie linii energetycznej przebiegającej tuż obok tych drzew. Pracownicy wspólnie podjęli decyzję o demontażu linii niskiego napięcia bez powiadomienia Kierownika Rejonu. Natomiast dyspozytora wprowadzili w błąd, informując o fikcyjnej awarii. Jak wynika z zapisu rozmów dyspozytora (...) G. K. B. (1) z elektromonterem pogotowia energetycznego S. K., S. K. był informowany przez dyspozytora o awarii, a po krótkim czasie zgłosił fikcyjną przyczynę iskrzenia i odebrał instrukcje co do sposobu działania (zapisy rozmów k.129 akt karnych dołączone do protokołu wypadku przy pracy). Świadczy to o tym, że był traktowany przez przełożonych jako kierujący dwuosobowym zespołem i akceptował swój status. S. K. i C. M. byli kolegami z pracy.

Podczas wykonywania czynności pracownicy naruszyli obowiązujące przepisy prawa pracy, z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, na skutek czego doszło do śmiertelnego wypadku przy pracy. C. M. dotknął będącego pod napięciem przewodu i został porażony prądem o napięciu 15 kV, w wyniku czego doszło u niego do zaburzenia czynności serca i porażenia ośrodka oddechowego w pniu mózgu, co doprowadziło do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej. Pomimo udzielonej bezzwłocznie pomocy, C. M. zmarł. W dniu zdarzenia obaj dopuścili się naruszenia przepisów i postępowali niewłaściwie podczas pracy przy wysokim napięciu, na co nie zwracali sobie wzajemnie uwagi. Pomiędzy współpracującymi doszło do braku koniecznego porozumienia, braku przekazywania informacji o sytuacji i zagrożeniach.

W dniu wypadku obu pracownikom C. M. oraz S. K. udzielono instruktażu w zakresie wykonywanych prac (akta sądowe II K 211/12 k.132). W trakcie instruktażu wyznaczono S. K. kierującym dwuosobowym zespołem pracowników i w chwili zdarzenia pełnił on tę funkcję. Funkcja ta miała charakter doraźny i niesformalizowany.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2013r. Sąd Rejonowy w Olecku II Wydział Karny uznał S. K. za winnego tego, że w dniu 25 października 2011r. w S. gm. B., będąc kierującym dwuosobowym zespołem Pogotowia (...) z (...) S.A. Oddział B., z tego tytułu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnił wynikających stąd obowiązków przez co naraził pracownika C. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że nie zrealizował podstawowej organizacji bezpieczeństwa pracy przy urządzeniach i instalacjach elektromagnetycznych, dotyczącej strefy pod napięciem i w pobliżu napięcia, wprowadził dystrybutora w błąd informując o fikcyjnej awarii, powiadomił telefonicznie dyżurnego, że odłącznik zasilający stację transformatorową został otwarty, bez sprawdzenia jego pozycji, nie wykonując polecenia dyżurnego odnośnie otwarcia odłącznika pominął podstawową zasadę pracy przy urządzeniach elektrycznych, nie założył uziemienia pracując pod napięciem, w wyniku czego C. M. doznał porażenia prądem 15 kV, czym nieumyślnie spowodował śmierć C. M.. Sad Rejonowy w Olecku wymierzył S. K. karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby lat trzech. Jednocześnie, Sąd orzekł wobec niego karę pięćdziesięciu stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej w kwocie po 60 zł dziennie i środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk związanych z kierowaniem innymi osobami przy pracach związanych z eksploatacją i naprawą sieci energetycznych na okres trzech lat.

Tym wyrokiem S. K. został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z art. 220 § 1 w zw. z art. 155 kodeksu karnego. Podmiotem przestępstwa z art. 220 § 1 kk jest jedynie osoba odpowiedzialna za przestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy, a więc może być nim nie tylko kierownik zakładu pracy, ale również każda inna osoba kierująca pracownikami (art. 212 kodeksu pracy), a nawet osoby pełniące funkcje kontrolne i nadzorcze z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, nawet jeżeli nie pozostają w strukturze organizacyjnej zakładu pracy. Istotne przy tym

jest, że każda z odpowiedzialnych osób odpowiada za własne zachowania, niezależnie od odpowiedzialności innych osób, gdyż "prawu karnemu obca jest konstrukcja ponoszenia odpowiedzialności za kogoś" ( wyrok Sądu Najwyższego Izba Karna z dnia 19 lutego 2013 r. IV KK 216/12).

W uzasadnieniu wyroku sąd karny powołał się m.in. na protokół kontroli Inspektora Państwowej Inspekcji Pracy - R. Z., gdzie wskazano następujące przyczyny wypadku:

- wykonywanie czynności bez usunięcia zagrożenia - niewyłączenie napięcia przed przystąpieniem do zakładania przewodu niskiego napięcia;
- lekceważenie zagrożenia zarówno przez pokrzywdzonego, jak i kierującego zespołem;
- tolerowanie przez osoby sprawujące nadzór odstępstw od przepisów zasad bezpieczeństwa i higieny pracy - przez S. K., kierującego zespołem, który powinien zdecydować o odstąpieniu od wykonywania jakichkolwiek prac związanych z pomocą przy ścinie drzew;
- wykonywanie pracy niewchodzącej w zakres obowiązków pracownika- wykonywane w dniu zdarzenia prace, związane z częściowym demontażem przewodów zasilających napowietrznej linii energetycznej powinny być wykonywane na polecenie pisemne w warunkach bezpiecznych- w ciągu dnia (a nie po zapadnięciu zmierzchu), po właściwym przygotowaniu stanowisk pracy, po zapewnieniu odpowiednich narzędzi i zachowaniu procedur przy wykonywaniu tego typu prac.

Istotny przy ocenie zdarzenia był też protokół sporządzony przez zespół powypadkowy (...) S.A. Oddział B. w składzie (...)specjalista ds. bhp i T. M.- oddziałowy społeczny inspektor pracy, w którym jako bezpośrednią przyczynę wypadku wskazano nieusunięcie zagrożenia - nie otwarcie odłącznika 15kV przed stacją (zespół w sposób taksatywny wskazał, jakie przepisy prawa pracy naruszyli C. M. i S. K.).

Ponadto sąd karny oparł swoje rozstrzygnięcie również na opinii biegłego z zakresu elektryczności - K. B. (2) (k.268-274 akt karnych). Z opinii tej wynika, iż zarówno C. M., jak i S. K. dopuścili się naruszenia przepisów prawa pracy, przy czym zgodnie z instruktażem w zakresie prac wykonywanych przez brygady RE E. niewątpliwym jest, iż kierownikiem zespołu energetycznego w dniu zdarzenia został wyznaczony S. K. i jego zaniechania były bezpośrednią przyczyną zaistniałego zdarzenia. Zgodnie z opinią, podstawowym błędem popełnionym przez kierującego zespołem było niewłaściwe przygotowanie miejsca pracy oraz niewykonanie poleceń dyżurnego - po powrocie z meldunków S. K. podjął się obowiązków związanych z przygotowaniem miejsca pracy bez sprawdzenia w jakiej pozycji jest odłącznik na linii SN 15kV zasilającej stację transformatorową, nie wykonał polecenia dyżurnego odnośnie otwarcia odłącznika i nie założył uziemienia, co bezpośrednio spowodowało porażenie C. M. prądem o napięciu 15kV.

Biegły z zakresu elektryczności - K. B. (2) opiniował również w niniejszej sprawie (opinia k.436-448). Wskazał on w szczególności, iż przyczyną porażenia prądem C. M. była jego praca na nieprzygotowanym stanowisku pracy. Pracował on na słupowej stacji transformatorowej będącej pod napięciem, w pobliżu linii napowietrznej SN 15 kV zasilającej stację, będącą pod napięciem. Obaj pracownicy pogotowia posiadali bardzo duże doświadczenie przy pracy przy czynnych urządzeniach elektrycznych. Z uwagi na to, że zakres wykonywanych prac przekraczał polecenie pracodawcy i podjęty był w porozumieniu, należy przyjąć, że do zaistnienia wypadku przyczynili się obaj pracownicy pogotowia energetycznego. C. M. i S. K. nie przestrzegali przepisów BHP pracy przy urządzeniach elektrycznych. Kierujący zespołem przed przystąpieniem do pracy w pobliżu stacji transformatorowej zobowiązany był omówić sposób prowadzenia prac, wskazać zagrożenia i co najważniejsze przygotować stanowisko pracy.

Przyczyną wypadku było nie usunięcie zagrożenia ( nie otwarcie odłącznika 15kV przed stacją), uszkodzony operując lewą ręką dotknął do będącego pod napięciem przewodu i został porażony prądem o napięciu 15kV. Obaj pracownicy Pogotowia (...) naruszyli obowiązujące przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia. Spowodowane to było rażącym niedbalstwem, pośpiechem oraz rutyną w pracy przy urządzeniach elektroenergetycznych. Obaj pracownicy posiadali odpowiednie przygotowanie i legitymowali się aktualnymi zaświadczeniami upoważniającymi

do pracy przy czynnych urządzeniach elektrycznych. W dniu wypadku 25.10.2011r. udzielono im instruktażu w zakresie wykonywanych prac (akta sądowe II K 211/12 k.132). W trakcie instruktażu S. K. wyznaczono kierującym zespołem. Wykonywanie prac poza poleceniem pracodawcy nie pozbawiło go tej funkcji, gdyż to on kontaktował się z dyspozytorem w sprawie fikcyjnej awarii i on przyjął dyspozycje co do dalszego postępowania. W opinii biegły wskazał, że zmarły C. M. w sposób istotny przyczynił się do zaistniałego zdarzenia (wnioski końcowe opinii k.448).

W sprawie Sądu Rejonowego w Elku IVP 101/16 z powództwa córek zmarłego przeciwko pracodawcy o tożsame roszczenia, opiniujący biegły sądowy z zakresu bhp T. S., określił przyczynienie C. M. do zaistniałego zdarzenia maksymalnie na 30-40% (opinia k.504-507 akt).

Ta okoliczność, istotnego przyczynienia się C. M. do zdarzenia, w następstwie którego poniósł on śmierć, nie mogła ująć uwadze Sądu. Zdaniem Sądu owo przyczynienie kształtuje się na poziomie co najmniej 30% i skutkuje obniżeniem wysokości zasądzonych na rzecz powódki roszczeń.

(...) S.A. objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W.. Wdowa po zmarłym C. D. M., będąca powódką w niniejszej sprawie, wystąpiła do ubezpieczyciela o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią osoby najbliższej. Ubezpieczyciel (...) w W. przyznał powódce D. M. (1) kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

Oprócz zadośćuczynienia i odszkodowania przyznanego przez ubezpieczyciela, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił powódce również jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadków przy pracy dla członków rodziny. D. M. (1) przyznano kwotę 53.749,34 zł na rzecz jej oraz małoletniej wówczas córki M. M.. Natomiast pełnoletnia córka D. M. (2) otrzymała odszkodowanie w kwocie 26.874,67 zł. (akta rentowe o jednorazowe odszkodowanie –decyzje ZUS z 17.01.2012r. i 18.01.2012r.).

W odczuciu powódki jej nieżyjący mąż C. M. był człowiekiem bardzo kontaktowym i dobroniosnym, nigdy nie odmawiał pomocy bliskim, potrafił zjednywać sobie ludzi, był osobą szanowaną. Ciężko pracował, dawał z siebie wszystko, a przy tym nigdy nie skarżył się, że jest zmęczony - nigdy nie odmawiał pomocy dzieciom. Jego priorytetem była rodzina, i wspólny dom. Wszystkie oszczędności wkładał w dom i edukację swoich dzieci. Zawsze pozwalał córkom na więcej niż matka, nie potrafił im czegoś odmówić, czy też zabronić. Wspomnienia powódki związane z mężem są pozytywne. D. M. (1) silnie odczuwa brak emocjonalnego wsparcia ze strony męża. Nie pogodziła się z jego śmiercią. Nadal odczuwa ból, cierpienie. Dużo płacze. Często odwiedza grób męża.

C. M. w trakcie trwania małżeństwa okazywał małżonce wiele czułości i ciepła. Zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa i stabilności. Chętnie pomagał powódce, a w niektórych pracach domowych wyręczał ją. D. M. (1) łączyła z małżonkiem świadoma i trwała więź emocjonalna. Małżeństwo z C. M. było związkiem udanym i szczęśliwym. Po śmierci C. M. powódka przeżywa objawy depresyjno-lekowe (opinia psychologiczna k.356-364, 380 odw., 389-393).

Tragiczna śmierć C. M. sprawiła, iż sytuacja materialno-życiowa jego rodziny uległa znacznemu pogorszeniu. Przed śmiercią C. M. miesięczny dochód małżonków wynosił średnio 7000 zł. Natomiast po jego śmierci dochód ten jest o ok. 2000 zł niższy, mimo że córkom powódki M. i D. M. (2) przyznano rentę po zmarłym ojcu z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 1.186,25 netto w przeliczeniu na jedną osobę (decyzje ZUS z 2012r. k.26--27). D. M. (1) oświadczyła także, iż życie rodziny po śmierci męża to ciągle szukanie oszczędności, kupowanie najtańszych produktów żywnościowych i higienicznych, ograniczanie pozostałych wydatków do minimum. Wskazała, iż koszt utrzymania zajmowanego mieszkania to kwota 1.200 zł miesięcznie, a pozostałe koszty utrzymania rodziny, przy oszczędnym trybie życia to ok. 3.900 zł. Młodsza córka - M. od dziecka cierpi na poważną wadę słuchu, co wiąże się z dodatkowymi wydatkami związanymi z leczeniem i zakupem aparatu słuchowego (wymiany baterii). Powódka od wielu lat choruje na niewydolność nerek i nadciśnienie, przyjmuje na stałe leki. Dolegliwości te nie mają związku ze stanem emocjonalnym powódki po śmierci jej męża. Nie wystąpiły u niej też żadne inne zakłócenia

funkcji psychicznych, nie doznała także trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka nie wymaga wsparcia lub terapii psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego.

Z aktualnego zaświadczenia o stanie zdrowia powódki (k.636-637) wynika, że powódka cierpi na szereg schorzeń: urologicznych - wymaga stałej dializoterapii, ginekologicznych, cierpi na nadciśnienie tętnicze, występują zmiany miażdżycowe w kończynach i inne. W opinii lekarza, liczne choroby znacznie wyczerpały możliwości regeneracyjne organizmu.

Powyższy stan faktyczny ustalono zwłaszcza na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy (w tym opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii A. C. k.356-364, 380-380 v 389-393 i z zakresu BHP K. B. (2) k.436-448 ), uwzględniając przy tym zeznania przesłuchanych w sprawie świadków K. B. (1) (protokół rozprawy z dnia 12 maja 2015 r. , k. 352 odw akt), O. H. (protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2015 r. k. 327akt), D. M. (2) (protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2015 r., k. 327), Z. K. (protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2015 r., k. 327 odw akt), J. W. (protokół rozprawy z dnia 12 maja 2015 r., k. 353. akt), T. M. (protokół rozprawy z dnia 26 lutego 2015 r., k. 327odw. akt) i A. P. (protokół rozprawy z dnia 12 maja 2015 r., k. 353. akt) oraz wyjaśnienia informacyjne powódki (wyjaśnienia informacyjne powódki i przesłuchanie w charakterze strony- protokół rozprawy z dn. 23 lutego 2015 r. w sprawie, k. 402-403. akt).

Dla oceny odpowiedzialności pracodawcy kluczowe znaczenie miały dowody zgromadzone sprawy karnej II K 211/12 Sądu Rejonowego w Olecku, w tym zapadły w tej sprawie wyrok oraz opinia biegłego sądowego z zakresu BHP. Natomiast dla oceny krzywdy powódki, warunkującej wysokość przyznanego zadośćuczynienia istotna jest sporządzona w sprawie opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

W niniejszej sprawie niewątpliwym jest, iż doszło do wypadku przy pracy w rozumieniu ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2017r., poz.1773), w wyniku którego mąż powódki - C. M. poniósł śmierć. Pozwany pracodawca - (...) S.A. Oddział B., co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie w zakresie objętym powództwem, negując jednak zasadność żądanych świadczeń o charakterze odszkodowawczym w kontekście świadczeń wypłaconych powódkom przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i ubezpieczyciela pracodawcy Towarzystwo (...) S.A. w W. oraz w kontekście przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do powstania szkody. Na ostatniej rozprawie natomiast podniósł, że w trakcie zdarzenia pracownicy nie wykonywali polecenia służbowego, w związku z tym na pracodawcę nie przechodzi wina, którą został obciążony wyrokiem karnym S. K.. Odnośnie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, pełnomocnik wskazał, że wyłączną winę za zdarzenie ponosi osoba trzecia, co wyłącza odpowiedzialność pracodawcy.

Odpowiedzialność pracodawcy za wypadki przy pracy określona jest w ustawie wypadkowej (u.u.s.w.). W pierwszej kolejności pracownik, który uległ wypadkowi przy pracy może co do zasady ubiegać się o świadczenia z ubezpieczenia społecznego, przewidziane w powołanej ustawie. Świadczenia te wypłacane są nie przez pracodawcę lecz przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i finansowane ze składek wpłacanych na Fundusz Świadczeń Społecznych (fundusz wypadkowy).

W razie śmierci ubezpieczonego (pracownika, rencisty), który zmarł wskutek wypadku przy pracy, określone w ustawie świadczenia z ubezpieczenia społecznego przysługują również członkom rodziny zmarłego, w tym małżonkowi i dzieciom własnym.

Bezspornym jest, iż w niniejszej sprawie powódka oraz córki zmarłego otrzymały świadczenia przewidziane w u.u.s.w. wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w tym jednorazowe odszkodowanie (żona i córki) i rentę rodzinną po zmarłym ojcu (córki). Jeśli świadczenia wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zdaniem uprawnionych, nie rekompensują w pełnej wysokości szkody poniesionej przez pracownika (jego najbliższych) w związku z wypadkiem przy pracy, osoby uprawnione mogą wystąpić przeciwko pracodawcy o pociągnięcie go do

odpowiedzialności cywilnoprawnej przewidzianej w art. 415 i następnych kodeksu cywilnego. Wówczas odpowiednie zastosowanie na zasadzie art. 300 kp znajdują przepisy prawa cywilnego.

Odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy jest odpowiedzialnością uzupełniającą, odrębną od tej, którą w myśl ustawy wypadkowej ponosi Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ma ona charakter odszkodowawczy i pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Uzasadnia ją ustalenie, że świadczenia z ustawy wypadkowej nie rekompensują w całości poniesionych przez poszkodowanych strat, a nadto, że istnieje cywilnoprawna podstawa odpowiedzialności pracodawcy. Warunkiem dochodzenia odszkodowania cywilnoprawnego od pracodawcy jest rozpoznanie roszczenia o te świadczenia (odszkodowanie, renta) na podstawie przepisów ustawy wypadkowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 155/98, OSNP 1999/15/495).

W przeciwieństwie do świadczeń należnych od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy nie jest ograniczona żadnymi limitami kwotowymi, co oznacza iż zakres przyznanych świadczeń wyznaczany jest wielkością poniesionej szkody. Odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy za szkodę wyrządzoną pracownikowi w związku z zaistniałym wypadkiem przy pracy w zależności od okoliczności sprawy (w tym charakteru działalności pracodawcy) może opierać się na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 415 kc, każdy kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Odpowiedzialność ta uzależniona jest od wystąpienia trzech przesłanek: wystąpienia szkody, zaistnienia związku przyczynowo- skutkowego pomiędzy szkodą a zaistniałym zdarzeniem, winy osoby odpowiedzialnej za powstanie szkody.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, powstanie szkody po stronie powódek na skutek zaistnienia wypadku przy pracy bezpośrednio poszkodowanego C. M. i istnienie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zaistniałym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody nie budzi wątpliwości. Winę za zaistnienie powyższego zdarzenia ponosi przede wszystkim pracownik pozwanego pracodawcy – S. K., jako kierujący dwuosobowym zespołem pracowników w dniu zdarzenia, o czym jednoznacznie przesądza wyrok karny w sprawie II K 211/12. Sąd związany jest ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego (art. 11 kpc), co decyduje o przypisaniu winy za powstałą szkodę pracownikowi pozwanego pracodawcy- S. K., za którego pracodawca ponosi odpowiedzialność. Należy też zwrócić uwagę, że przestępstwo z art. 220 § 1kk w zw. z art. 155 kk S. K. popełnił jako osoba kierująca zespołem. Podmiotem przestępstwa z art. 220 § 1 kk jest jedynie osoba odpowiedzialna za przestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy, a więc może być nim nie tylko kierownik zakładu pracy, ale również każda inna osoba kierująca pracownikami (art. 212 kodeksu pracy), a nawet osoby pełniące funkcje kontrolne i nadzorcze z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, nawet jeżeli nie pozostają w strukturze organizacyjnej zakładu pracy. Istotne przy tym jest, że każda z odpowiedzialnych osób odpowiada za własne zachowania, niezależnie od odpowiedzialności innych osób, gdyż "prawu karnemu obca jest konstrukcja ponoszenia odpowiedzialności za kogoś"( wyrok Sądu Najwyższego Izba Karna z dnia 19 lutego 2013 r. IV KK 216/12). Biegły sądowy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy T. S. w swojej opinii zwrócił uwagę że, niewykluczone jest również, iż pracodawca niewłaściwie przygotował pracownika do pełnienia funkcji kierującego zespołem (naruszenie przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy). Z uwagi na związanie Sądu wyrokiem karnym oraz trudności wynikające z pobytu S. K. za granicą, Sąd odstąpił od jego przesłuchania. Ponadto analiza protokołu powypadkowego oraz wyjaśnień S. K. w postępowaniu karnym wskazuje, że znacznie pomniejsza on swoją rolę w zaistniałym zdarzeniu, czemu przeczą pozostałe dowody przeprowadzone w sprawie.

Z ostrożności Sąd wskazuje, że bez względu na kwestie winy za spowodowanie śmiertelnego wypadku przy pracy, pracodawca ponosi w niniejszej sprawie odpowiedzialność opartą na zasadzie ryzyka przewidzianą w art. 435 § 1 kc. Jest to odpowiedzialność zaostrzona, dla przypisania której nie jest wymagane ustalenie bezprawnego charakteru zachowania prowadzącego przedsiębiorstwo (naruszenia porządku prawnego, w tym norm prawnych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy), ani jego winy. Zgodnie z tym artykułem, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa

lub zakładu chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Dla pozwanego (...) S.A. Oddział B. działalność wprawiana w ruch siłami przyrody (elektryczność) jest działalnością zasadniczą, z pewnością zatem zalicza się on do przedsiębiorstw o których mowa w art. 435 kc. Niewątpliwie również powstała w niniejszej sprawie szkoda spowodowana była przez „ruch” przedsiębiorstwa, w tym przypadku przez działanie urządzeń bezpośrednio napędzanych siłami przyrody w postaci energii elektrycznej, a związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa a szkodą jest adekwatny. Odpowiedzialność pracodawcy (prowadzącego przedsiębiorstwo) nie jest również wyłączona z uwagi na działanie siły wyższej, wyłączne zawinienie poszkodowanego bądź osoby trzeciej. Koncepcja, że pracodawca nie odpowiada za działania S. K. jest nie do przyjęcia, przy uwzględnieniu związania Sądu rozstrzygnięciem prawomocnego wyroku karnego.

W tych warunkach odpowiedzialność cywilnoprawna pozwanego nie budzi wątpliwości (sam pozwany nie negował tej odpowiedzialności co do zasady na początku procesu, ani w sprawie IV P 101/16 Sądu Rejonowego w Elku, gdzie był pozwany przez córki zmarłego).

Zgodnie z art. 446 § 3 i § 4 kc, jeżeli wskutek zaistniałej szkody polegającej na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, jak również odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Stosownie do treści art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Regulacja zawarta w przywołanym przepisie służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej. Ustawodawca wprowadzając do niego klauzulę "odpowiedniej sumy", pozostawił sądowi orzekającemu swobodę co do wysokości zasądzanej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności. Zarówno przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie jedynie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX 898254).

W piśmiennictwie wskazuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Nadto podnosi się, że mają na tę wysokość między innymi wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka ta ma jednak li tylko uzupełniający charakter i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak przyszłe.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że śmierć męża stanowiła dla powódki ogromną tragedię. Została bowiem zerwana więź rodzinna, której naprawienie jest w zasadzie niemożliwe. W ocenie Sądu zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia została określona na odpowiednim poziomie. Określając wysokość zadośćuczynienia i uwzględniając wymóg jego kompensacyjnego charakteru, Sąd poddał analizie wypracowane w doktrynie i orzecznictwie kryteria ustalenia jego rozmiaru. Ponadto uwzględnił przy tym przede wszystkim fakt, że C. M. był



oparciem dla swojej żony, pomagał jej w wykonywaniu codziennych czynności domowych, wspólnie z małżonką wychowywał dzieci i spędzał z nią wolny czas. Przy tym małżonkowie wspierali się, tworzyli zgodne i udane małżeństwo.

W niniejszej sprawie należy mieć jednak na względzie, że z opinii biegłej z zakresu psychologii, której konkluzje Sąd w pełni podziela, wynika w szczególności, iż śmierć męża wywołała u powódki zaburzenia lękowo-depresyjne w stopniu umiarkowanym. Powódka odczuwa cierpienie, tęskni za mężem, po śmierci męża utraciła poczucie sensu życia, ma myśli rezygnacyjne, wolny czas spędza leżąc w łóżku, płacze i wspomina męża, czasem przyjmuje neuroleptyki przepisane przez psychiatrę na wyciszenie się, jednak jest w stanie pracować prowadzić dom, utrzymywać kontakt z dziećmi i przynajmniej z jedną koleżanką, pozostaje w relacjach z rodzeństwem, nie korzysta, ani nie korzystała z długotrwałej, systematycznej pomocy psychiatrycznej, ani psychologicznej. Ujemne przeżycia powódki spowodowane tragiczną śmiercią męża trwają po śmierci C. M..

Powódka choruje od lat, jednak na bazie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z dużym prawdopodobieństwem można postawić hipotezę, że dzięki poczuciu więzi z mężem, poczuciu bezpieczeństwa, które przeżywała w relacji z małżonkiem, przed jego śmiercią, wykazywała się wyższym poziomem adaptacji do warunków życiowych, jak i wyższą odpornością na stres. Dodatkowo Sąd uwzględnił aktualny stan zdrowia powódki, wynikający ze złożonego przez nią zaświadczenia lekarskiego. W związku z poważnymi schorzeniami, brak wsparcia ze strony zmarłego męża jest szczególnie dotkliwy.

Zgodnie z przepisem artykuł 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Artykuł 362 k.c. stanowi ograniczenie dla kodeksowej zasady pełnego odszkodowania. Przyczynieniem poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie poszkodowanego musi więc stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia. Przyczynienie występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy można dojść do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie by nie powstała lub przybrałaby mniejsze rozmiary. Oznacza to, że zachowanie się poszkodowanego może być zdarzeniem uzasadniającym zmniejszenie należnego odszkodowania jeżeli stanowi samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat.

Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c. branych pod uwagę w procesie miarkowania zaliczają się, w szczególności, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (por. wyrok SN z 19 listopada 2009 r. w sprawie IV CSK 241/09, Lex nr 677896; wyrok SN z 8 lipca 2009 r. w sprawie I PK 37/09, Lex nr 523542; podobnie wyrok SA w Lublinie z 9 kwietnia 2013 r. w sprawie I ACa 18/13, Lex nr 1313361). O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje Sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem Sądu i ma charakter ocenny, choć oczywiście nie dowolny.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy uznać należy, iż niewątpliwie sam C. M. przyczynił się do powstania szkody. Jednoznacznie wskazują na to ustalenia i wnioski zawarte w wiarygodnej i przekonującej opinii biegłego z zakresu BHP K. B. (3) (k.436-448), sporządzonej na podstawie kompletnego materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym na podstawie dowodów, które legły u podstaw skierowanego przeciwko S. K. aktu oskarżenia, oraz prawomocnego skazania go w procesie karnym. Zdaniem Sądu ocena zebranych w sprawie dowodów nie pozostawia wątpliwości, iż C. M. i S. K. działając wspólnie i w porozumieniu, łamiąc obowiązujące ich przepisy BHP, przystąpili do wykonywania prac, niezgodnych z harmonogramem, bez wiedzy pracodawcy i nieprzewidzianych do wykonania w dniu 25.10.2011 r.

Przy wykonywaniu tych prac C. M. działał całkowicie dobrowolnie, w pełni świadomie i przy ewidentnym współdziałaniu z kierownikiem zespołu S. K., który przez sam fakt samowolnego wykonywania prac poprzedzających tragiczne w skutkach zdarzenie z dnia 25.10.2011 r., - jak wynika między innymi, z prawomocnych ustaleń Sądu Rejonowego w Olecku, poczynionych w sprawie sygn. akt II K 211/12 (vide uzasadnienie wyroku tego Sądu k.535-540) - funkcji kierownika zespołu nie utracił. C. M. w sposób istotny przyczynił się do zaistniałego zdarzenia nie przestrzegając przepisów kp, oraz instrukcji bezpiecznej pracy przy urządzeniach i instalacji elektrycznych obowiązujących w (...) S.A. Należy też przywołać treść art. 210 § 1 kp, który stanowi, że w razie gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika albo gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom, pracownik ma prawo powstrzymać się od wykonywania pracy, zawiadamiając o tym niezwłocznie przełożonego.

Wskazać nadto należy, iż C. M. nie tylko nie powinien świadczyć pracy, gdy warunki pracy nie odpowiadały przepisom bhp i stwarzały zagrożenie dla życia i zdrowia, ale wręcz nie mógł jej wykonywać wówczas, gdy miał świadomość tego, że swoim działaniem i podejmowanymi czynnościami narusza przepisy i zasady bhp, stwarzając zagrożenie życia i zdrowia. - vide pkt.1 wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie II SA/Op 17/11.

Mając na względzie powyższe rozważania stwierdzić należy, że wysokość roszczenia powódki - 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia nie jest wygórowana. Kwotę tę należy jednak pomniejszyć w związku z przyczynieniem się w około 30% C. M. do zaistniałego wypadku (tj. o kwotę 21.000 złotych). Tak więc kwota przyznanego na rzecz powódki zadośćuczynienia powinna wyrażać się kwotą 49.000 złotych, którą należy pomniejszyć o kwotę 30.000 złotych wypłaconą przez ubezpieczyciela pozwanego, tj. ostatecznie kwotą 19.000 złotych (wzajemne ustalenia i rozliczenia pomiędzy pracodawcą a ubezpieczycielem z tytułu odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie pozostają poza przedmiotem niniejszego postępowania).

W świetle powyższego należało uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy i przy uwzględnieniu 30% przyczynienia C. M. zasądzenie przez Sąd na rzecz zadośćuczynienia w kwocie 19.000 złotych nastąpiło w zgodzie z wymogami stawianymi przez art. 446 § 4 k.c.

Odnosnie zgłoszonego przez powódkę żądania w zakresie odszkodowania wskazać należy na treść art. 446 § 3 k.c. Celem takiego odszkodowania ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko rozumiane szkody majątkowe, często niewymierne, w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, lecz także w realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości. Bierze się tu pod uwagę różnicę pomiędzy stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. "Stosowne odszkodowanie" w art. 446 § 3 k.c. powinno uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Powinno ono być wyrażone kwotą, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, LEX nr 173555). Odszkodowanie to ma ułatwić przystosowanie się uprawnionego do zmienionej sytuacji życiowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007 r., I CSK 465/06, OSP 2008, Nr 11, poz. 123).

W ocenie Sądu śmierć C. M. niewątpliwie spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jego żony. D. M. (1) z pewnością liczyła nie tylko na wsparcie finansowe męża w przyszłości, ale przede wszystkim na jego pomoc w codziennych obowiązkach domowych, wykonywaniu prac w gospodarstwie zwyczajowo przypisanych mężczyźnie np. wykonywaniu napraw, remontów, czynności porządkowych. Przed datą tragicznego zdarzenia mąż powódki wydatnie przyczyniał się do utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego, jego pensja stanowiła istotny element dochodów małżonków. Nie można pominąć jego osobistego wkładu w utrzymanie domu.

Dlatego też uwzględniając aktualną sytuację życiową D. M. (1), wysokość jej roszczenia z pozwu oraz przyczynienie C. M. na poziomie 30 %, ustalono wysokość odszkodowania na kwotę 21.000 złotych, którą pomniejszono o kwotę 20.000 złotych wypłaconą powódce przez ubezpieczyciela (wzajemne ustalenia i rozliczenia pomiędzy pracodawcą a ubezpieczycielem z tytułu odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie pozostają poza przedmiotem niniejszego postępowania). Tak więc ostatecznie zasądzona powódce z tego tytułu kwota wyniosła 1.000 złotych.

Należne odsetki Sąd zasądził od daty skierowania odpisu postanowienia z dnia 28.05.2014r. o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego P.G.E. (...) S.A. z siedzibą w L. Oddział w B. do wysłania przez operatora pocztowego (w aktach brak informacji o dacie doręczenia tego odpisu).

Sąd oddalił roszczenia powódki ponad zasądzone kwoty.

Rozstrzygając o wysokości zasądzonych na rzecz powódki kwot, Sąd uwzględnił, iż ona i jej córki otrzymały jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a córki dodatkowo - rentę rodzinną. Sąd uznał jednak, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw do prostego rachunkowego pomniejszenia ustalonego od pracodawcy odszkodowania i zadośćuczynienia o kwotę pobraną od ZUS. Wysokość roszczeń żądanych przez powódkę, po uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, nie jest wygórowana, zwłaszcza, gdy uwzględni się jej aktualny stan zdrowia i brak naturalnej w takich wypadkach pomocy ze strony osoby najbliższej.

O kosztach orzeczono na podstawie art.100 kpc, biorąc pod uwagę stan zdrowia powódki oraz uiszczenie zaliczki na poczet opinii biegłego przez pozwanego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2016r. poz.623 ze zm.) Sąd obciążył pozwanego opłatą sądową, od uiszczenia której powódka była w części zwolniona ( w wysokości 5% od zasądzonego roszczenia), a na podstawie art.113 ust. 4 tej ustawy odstąpił od obciążania powódki pozostałymi kosztami na rzecz Skarbu Państwa, biorąc pod uwagę fakt, że zasądzone po wielu latach procesu roszczenie nie jest, przy aktualnym stanie zdrowia powódki wygórowane.

DP